

MATEUSZ RAFAŁ POTOCZNY

Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny, Instytut Nauk Teologicznych

ORCID: 0000-0001-5746-4218

***Ars celebrandi* – niespełniony postulat odnowy liturgicznej
Soboru Watykańskiego II?**

Refleksje w 60. rocznicę ogłoszenia konstytucji o liturgii świętej
Sacrosanctum Concilium

***Ars celebrandi* – an Unfulfilled Postulate of the Liturgical Renewal
of the Second Vatican Council?**

Reflections on the 60th Anniversary of the Promulgation
of the Constitution on the Sacred Liturgy *Sacrosanctum Concilium*

Abstract

The liturgical renewal of the *Vaticanum II* defined a series of postulates that the fathers intended to give new expression to the liturgy of the Roman Church. These postulates were formulated primarily in the Constitution on the Sacred Liturgy *Sacrosanctum Concilium*, which became the founding document of the subsequent reform. Among those postulates, some were formulated in precise terms, while others – not written down explicitly – derive from the spirit of the proposed reform. One of these non-explicitly articulated postulates is the concern for the shape of the *ars celebrandi*. In this study, the author tries to articulate the conciliar indications on this issue and, from the perspective of six decades, evaluate their reception in the liturgy of the Roman Church.

Keywords: Liturgy, Second Vatican Council, Liturgical Reform, *ars celebrandi*.

Abstrakt

Odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II zdefiniowała szereg postulatów, które w zamierzeniu Ojców miały nadać nowy wyraz liturgii Kościoła rzymskiego. Owe postulaty określone zostały przede wszystkim w konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, która stała się dokumentem założycielskim późniejszej reformy. Wśród rzeczonych postulatów część została sformułowana w sposób precyzyjny, natomiast inne – nie zapisane *explicite* – wynikają z ducha proponowanej reformy. Jednym z tych nie wyartykułowanych wprost postulatów jest troska o kształt sztuki celebrowania (*ars celebrandi*) liturgii. W niniejszym studium autor stara się wyartykułować soborowe wskazania dotyczące tej problematyki i z perspektywy sześciu dekad dokonać ewaluacji ich recepcji w liturgii Kościoła rzymskiego.

Słowa kluczowe: liturgia, Sobór Watykański II, reforma liturgiczna, *ars celebrandi*.

Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (KL) Soboru Watykańskiego II z całą pewnością można nazwać „dokumentem zakładowym” późniejszej reformy, która dokonała swoistego przewrotu w liturgicznym życiu Kościoła rzymskiego. Bo chociaż cały ruch liturgiczny i działania papieża pierwszej połowy XX w. doprowadziły do soborowej refleksji, to jednak KL stała się punktem odniesienia dla wszystkich podejmowanych po soborze dzieł liturgicznej odnowy.

Ogłoszona sześć dekad temu konstytucja, chociaż stanowi dokument dość ogólny, zawiera szereg postulatów, które miały dać impuls do „odnowienia liturgii, aby lud chrześcijański z większą pewnością dochodził w świętej liturgii do obfitego udziału w łaskach” (KL 21). Wśród rzeczonych postulatów część została sformułowana w sposób dość precyzyjny (np. wprowadzenie dłuższych i urozmaiconych czytań Pisma Świętego, miejsce dla kazania, katecheza liturgiczna, koncelebra itp.), natomiast inne postulaty nie zostały zapisane wprost, ale wynikają z ducha proponowanej reformy. Do tej drugiej grupy należy bez wątpienia zasygnalizowana w tytule niniejszego studium *ars celebrandi*. Pobieźna lektura dokumentu może pozostawić swoisty niedosyt, gdyż próżno szukać w nim jasnego określenia tego, czym jest sztuka, o której tu mowa¹. Jednakże wczytując się w ducha dokumentu, rysuje się przed nami jaskrawa rzeczywistość, która ujmuje w klarowne ramy sztukę celebracji wraz z obecną w niej *ars presidingi*.

¹ Por. Kazimierz Lijka. 2011. „Sztuka celebrowania liturgii”. *Studia Gnesnensia* 25: 227.

Chociaż problematyka *ars celebrandi* została w literaturze dość dobrze opracowana, to jednak warto spojrzeć na nią z perspektywy 60 lat służby KL wspólnocie Kościoła. W niniejszym studium refleksja zaprezentowana zostanie w trzech kolejnych krokach. Najpierw syntetycznie zdefiniowana zostanie *ars celebrandi* i związane z nią paradygmaty, które staną się podstawą do przeprowadzenia w drugim kroku analizy realizacji postulatów reformy *Vaticanum II* w liturgii. W ostatnim punkcie podjęta zostanie próba odpowiedzi na postawione w tytule pytanie oraz nakreślenie perspektyw związanych z *ars celebrandi*.

1. Liturgia jako sztuka

Gdy w debacie publicznej pojawia się mowa o sztuce w relacji do liturgii, często ogranicza się tę zależność do obecności w przestrzeni świętej sztuki sakralnej lub do jej wykorzystania w samej akcji liturgicznej. Trzeba jednak pamiętać, że liturgia sama w sobie jest i ma być sztuką, która wpisywać się będzie *par excellence* w zakres znaczeniowy tego pojęcia.

Próbując zrozumieć sygnalizowaną kwestię, warto uświadomić sobie, że łacińskie słowo *ars* pochodzi z indoeuropejskiego źródłosłowu *r'tam*, który oznacza „uporządkowanie”. Patrząc na sztukę w tym kluczu, powinniśmy automatycznie kojarzyć ją z porządkiem i harmonią bez względu na to, czy pojęcie to odnosimy do kolorów, dźwięków czy nawet sposobu przyrządzania posiłków. Sztuka jest zawsze konkretną formą porządku. Oczywiście porządek ów podlega pewnym kryteriom wynikającym z kontekstów tworzenia sztuki. Wśród nich z całą pewnością znajdziemy kryteria historyczne, geograficzne czy etniczne, które determinują rozumienie porządku w konkretnych uwarunkowaniach. Jednakże obecność takich kryteriów nie zmienia faktu, że w istocie zawsze chodzi tu o uporządkowanie².

Przenosząc powyższe uściślenia na płaszczyznę celebracji liturgicznej należy podkreślić, że wpisują się one całościowo w kontekst tego, co stanowi o jakości sprawowanej liturgii. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* papież Jan Paweł II pisał: „nawet wtedy (...) gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie” (nr 8). W ten sposób

² Centro di pastorale liturgica francese. 2008. *Ars celebrandi Guida pastorale per un'arte del celebrare*. Magnano: Edizioni Qiqajon, 9.

celebracja powinna wpisywać się w porządek świata stworzonego. Innymi słowy można powiedzieć, że nawet wtedy, gdy liturgia sprawowana jest w przepięknej bazylice, w najlepszych naczyniach i z najbardziej ozdobnymi paramentami, w otoczeniu dzieł najznamienitszych artystów, wcale nie musi być sztuką. I odwrotnie: celebrowana w skromnym kościele, w prostych naczyniach, w towarzystwie śpiewów ludowych, liturgia ma szansę stać się sztuką, jeśli tylko będzie sprawowana godnie, harmonijnie i w sposób uporządkowany³.

Bogusław Nadolski zauważa, że w refleksji nad *ars celebrandi* chodzi o kompetencję praktyczną, tj. rodzaj wrażliwości, która świadoma będzie wielkości sprawowanego misterium i godności zgromadzonych⁴. Bo w istocie, jak zauważył Kazimierz Lijka, *ars celebrandi* w liturgii to sztuka celebrowania spotkania z Chrystusem w świętych obrzędach, to sztuka świętowania przez zgromadzenie wiernych Pamiątki Pana⁵. Oczywiście należy pamiętać, że *ars celebrandi* stanowi zagadnienie wielopłaszczyznowe. Odnosi się ono bowiem do integralnego ujęcia liturgii, dokumentów Kościoła na temat liturgii oraz znajomości przepisów liturgicznych. Ponadto nieodłącznymi elementami sztuki, o której tu mowa, są wykonawcy liturgii, całe zgromadzenie liturgiczne i pełniący w nim funkcje. Ponieważ liturgia jest rzeczywistością zmysłową, owa *ars celebrandi* składa się również z elementów widzialnych, słyszalnych, dotykalnych, smakowych, zapachowych, tj. języka, gestów i postaw, szat, muzyki, śpiewu oraz milczenia. Nie można również zapomnieć o kwestiach związanych z architekturą, wystrojem budynku i urządzeniem wnętrza⁶.

Mając na uwadze wymienione paradygmaty, wypada przyznać słusność papieżowi Franciszkowi, który napisał, że:

Ars celebrandi jak każda sztuka wymaga różnorodnej wiedzy, przede wszystkim zrozumienia dynamizmu, który cechuje liturgię. Czas akcji celebracji jest miejscem, w którym poprzez pamiątkę uobecnia się misterium paschalne, aby ochrzczeni, na mocy swego uczestnictwa, mogli go doświadczyć w swoim życiu. Bez tego zrozumienia łatwo popada się w po-

³ Por. Centro di pastorale liturgica francese. 2008. *Ars celebrandi Guida pastorale per un'arte del celebrare*, 9.

⁴ Bogusław Nadolski. 2003. W poszukiwaniu etosu przewodniczenia liturgii. W *Ars Celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (2.04.2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 66–67. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

⁵ Lijka. 2011. „Sztuka celebrowania liturgii”, 225.

⁶ Helmut Jan Sobeczko. 2003. Liturgia jako *ars celebrandi*. W *Ars Celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (2.04.2003)*, 13.

wierzchność (mniej lub bardziej wyrafinowaną) i rubrycyzm (mniej lub bardziej sztywny). Trzeba zatem wiedzieć, jak Duch Święty działa w każdej celebracji: sztuka celebrowania musi być zgodna z działaniem Ducha. Tylko w ten sposób będzie ona wolna od subiektywizmów, które są wynikiem przewagi indywidualnych wrażliwości, oraz od kulturalizmów, czyli bezkrytycznego przejmowania elementów kulturowych, które nie mają nic wspólnego z prawidłowym procesem inkulturacji. Wreszcie konieczna jest znajomość dynamiki języka symbolicznego, jego specyfiki, skuteczności (*Desiderio desideravi*, 49).

Tak ujęta *ars celebrandi* posiada jasne cele. Z jednej strony poprawnego celebrowania wymaga sama natura i godność liturgii, wszak jest ona „aktem samego Chrystusa, obecnego w niej wraz z całą swoją zbawczą mocą i tajemnicami swego życia. Dzięki temu ma ona boski dynamizm, co odnosi się zwłaszcza do liturgii eucharystycznej”⁷. Z drugiej strony, jak zaznaczył Benedykt XVI, *ars celebrandi* to sztuka właściwego celebrowania do pełnego, czynnego i owocnego uczestnictwa w liturgii wszystkich wiernych. Papież zauważył, że sztuka ta jest najlepszym warunkiem *actuosa participatio* (por. *Sacramentum Caritatis*, 38). Nie można jednak zapomnieć o innym, równie ważnym, celu chrześcijańskiej liturgii, na który zwrócił uwagę kard. Arthure Roche w wykładzie zatytułowanym *Ars celebrandi. Holistyczna formacja teologiczna i liturgiczna*. Odnosząc się do znanego dzieła anglikańskiego teologa i liturgisty Gregory Dix’a *The shape of the Liturgy*, w którym ów autor omawia m.in. wyjątkowość eucharystycznej anamnezy, będącej jego zdaniem najbardziej posłusznie wykonywanym poleceniem w historii, kardynał konstatuje, że:

Msza święta może być rozpoznana jako Msza Rytu Rzymskiego bez względu na to, gdzie jest odprawiana (...) Jest to Msza święta, przekazana przez Kościół w wierności Chrystusowi, którą każdy katolik, bez względu na to skąd pochodzi, rozpoznaje jako Mszę świętą odprawianą co tydzień w jego własnym kościele parafialnym⁸.

⁷ Waław Świerżawski. 2012. Obecność Chrystusa w liturgii Kościoła. W *Fundamentalne rzeczywistości liturgii* (Mysterium Christi 1). Red. Waław Świerżawski, 98. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne.

⁸ Arthur Roche. 2023. *Ars celebrandi. Holistyczna formacja teologiczna i liturgiczna* (nieopublikowany dotąd wykład, wygłoszony w ramach jesiennej sesji duszpasterskiej dla kapłanów i diakonów stałych posługujących na terenie archidiecezji łódzkiej; Łódź, 27–30 listopada 2023 r.).

Aby jednak liturgia mogła spełniać zadanie unifikujące i budujące tożsamość, czy wręcz sama stawać się probierzem tożsamości, musi być odprawiana zgodnie z duchem i zasadami poprawnej i zdrowej *ars celebrandi*, tj. sztuki, która „wypływa z teologii piękna i zaufania Kościołowi, które wyraża się poprzez wierność przepisom i wymaganiom liturgicznym”⁹. W adhortacji *Sacramentum Caritatis* czytamy, że „*ars celebrandi* wypływa z wiernego posłuszeństwa wobec norm liturgicznych w całej ich spójności, ponieważ to właśnie ten sam, od dwóch tysięcy lat, sposób celebrowania zapewnia życie wiary wszystkim wierzącym” (nr 38). Oczywiście trzeba również pamiętać o tym, na co zwraca uwagę papież Franciszek mówiąc, że:

Ars celebrandi nie można sprowadzić do zwykłego przestrzegania regulaminu rubryk, nie można też myśleć o niej jako o fantazyjnej – czasem dzikiej – twórczości bez reguł. Obrzęd jest sam w sobie normą, a norma nigdy nie jest celem samym w sobie, lecz zawsze na usługach wyższej rzeczywistości, której chce strzec (*Desiderio desideravi*, 49).

Sztuka celebracji polega w pewien sposób na umiejętności znalezienia złotego środka między absolutną wiernością przepisom liturgicznym a organicznym rozumieniem celebracji jako rzeczywistości żywej.

2. Sobór Watykański II a *ars celebrandi*

Jak wspomniano we wstępie, dokumenty soborowe – włącznie z KL – dość słabo akcentowały *explicite* kwestie związane ze sztuką celebrowania. Kazimierz Lijka zauważa wręcz, że w KL w ogóle nie pojawia się wyrażenie *ars celebrandi* ani nawet nie mówi się bezpośrednio o pięknie czynności liturgicznych¹⁰. Gdzie zatem należy szukać zasygnalizowanego w tytule niniejszego studium soborowego postulatów?

Wydaje się, że ta pozorna nieobecność stanowi swoiste spoiwo dla innych liturgicznych postulatów *Vaticanum II*, zaś sama *ars celebrandi* jawi się jako niedostrzegalna na pierwszy ogląd atmosfera, dzięki której możliwe jest życie liturgiczne. Spróbujmy wybrać tylko niektóre z owych postulatów, by następnie dokonać ewaluacji ich recepcji w liturgii sześć dekad po uchwaleniu KL.

⁹ Mateusz Rafał Potoczny. 2023. „*Ars celebrandi* jako istotny element budowania wiary w Kościół”. *Liturgia Sacra* 29 (1): 40.

¹⁰ Lijka. 2011. „Sztuka celebrowania liturgii”, 225.

W dokumenie swoistą przestrzeń dla *ars celebrandi* odnajdujemy już w punkcie 7, gdy jest mowa o obecności w liturgii znaków dostrzegalnych:

W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uswięcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny. Dlatego każda celebrowana liturgia jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą.

Odnosząc się do owych znaków widzialnych, Helmut Jan Sobeczko zauważył, że najważniejszym wśród nich jest „zgrupowanie liturgiczne, w którym żyje i działa Chrystus”¹¹. W jednej ze swoich sztandarowych publikacji podkreśla, że dzięki działaniu Ducha Świętego całe zgromadzenie liturgiczne jest podmiotem liturgii. Zatem „świadomość tego faktu winna mieć daleko idące konsekwencje pastoralne. Dlatego pełniący funkcje liturgiczne, zwłaszcza przewodniczący zgromadzeniu, nie odprawiają «dla», ale «ze» zgromadzeniem, a więc zgromadzenie nie może być bierne, ale winno czynnie i świadomie uczestniczyć w sprawowaniu liturgii”¹². Postulat czynnego i świadomego uczestnictwa zapisany został w KL w różnych miejscach (np. nr 11, 14). Nie ulega wątpliwości, że w ścisły sposób łączy się on z *ars celebrandi*. Rodzi on bowiem słuszne pytania: co to znaczy „czynnie”? W jaki sposób powinno się uczestniczyć w liturgii, by spełnić to wymaganie postawione, albo raczej przypomniane, przez Ojców soborowych? Przed tymi pytaniami staje każdy, kto na poważnie traktuje swoją przynależność do wspólnoty Kościoła (powrócimy do tej kwestii w ostatniej części niniejszego studium).

Kolejny postulat bezpośrednio wpływający na soborową wizję *ars celebrandi* znajdujemy w KL 26. Jest tu mowa o tym, że: „Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyste sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności» (...). Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują”. To niezwykle ważne sformułowanie sugeruje, że liturgia stanie się sztuką tylko wtedy, gdy będzie sprawowana w wierności przepisom Kościoła, które stoją na straży jej powagi, świętości i prawdziwości. Na fakt ten zwracał uwagę również Josef Ratzinger, gdy w swoim dziele *Duch liturgii* pisał, że człowiek nie jest rzemieślnikiem produku-

¹¹ Sobeczko. 2003. Liturgia jako *ars celebrandi*, 13.

¹² Helmut Jan Sobeczko. 1999. *Zgrupowani w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego* (Opolska Biblioteka Teologiczna 33). Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 119.

jącym kult, dlatego też liturgia nigdy nie może wypływać z fantazji lub kreatywności sprawujących ją lub w niej uczestniczących¹³.

W 28. punkcie KL czytamy; „W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych”. W tym prostym zaleceniu zawiera się oczywisty postulat, który wskazuje na to, że liturgiczne piękno i harmonia wymagają jasnego podziału funkcji oraz różnorodności w ich sprawowaniu. Postulat ten wiąże się bezpośrednio z pierwszym, jednak znacznie go uszczegóławia.

Kolejnym wyzwaniem dla sztuki celebrowania wydaje się być zapis KL 32, gdzie czytamy: „Podczas liturgii poza wyróżnieniem wynikającym z pełnionej służby lub ze święceń oraz poza honorami należnymi władzom świeckim stosownie do przepisów liturgicznych nie należy okazywać żadnych szczególnych względów osobom prywatnym lub stanowiskom ani w obrzędach, ani w zewnętrznej okazałości”. Tu z kolei Ojcowie zwrócili uwagę na fakt, że sztuka celebracji liturgicznej wyklucza wykorzystywanie liturgii do innych celów niż ewangelizacja.

Kolejne interesujące wskazanie odnajdujemy w KL 34, gdzie jest mowa o szlachetnej prostocie obrzędów, które ponadto powinny być „krótkie i jasne, wolne od niepotrzebnych powtórzeń i dostosowane do pojętności wiernych, tak aby na ogół nie wymagały wielu objaśnień”. Postulat ten wyartykułowany został również w KL 50.

Z kwestią *ars celebrandi* łączy się również postulat zachęcający do prowadzenia ściśle liturgicznej katechezy (KL 35), która połączona z pouczeniami wygłaszanymi w trakcie liturgii stanowiłaby uprzywilejowaną przestrzeń wprowadzającą w liturgię, *ergo* prawdziwą szkołę *ars celebrandi*.

Jeszcze innym ważnym postulatem KL jest ten zapisany w punkcie 44., mówiącym o ustanawianiu w diecezjach Komisji Liturgicznych, których zadaniem jest „kierowanie życiem liturgicznym na danym terenie pod przewodnictwem (...) terytorialnej władzy kościelnej oraz przeprowadzanie studiów i koniecznych doświadczeń, ilekroć będzie chodziło o przedstawienie Stolicy Apostolskiej proponowanych przystosowań”¹⁴.

Również zalecenie z KL 52, dotyczące homilii, posiada silny związek ze sztuką celebrowania. Konstytucja wyraźnie stwierdza, że homilii nie należy opuszczać

¹³ Zob. Joseph Ratzinger. 2002. *Duch liturgii*. Tłum. Eliza Pieciul. Poznań: Christianitas, 21.

¹⁴ Więcej na temat realizacji tego postulatu w opublikowanym w niniejszym zeszycie artykule ks. Stanisława Araszczuka (s. 9–26).

bez ważnego powodu „we Mszach świętych sprawowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane”.

Kolejna ważna kwestia związana jest z KL 54, w którym sobór zezwala na stosowanie w Mszach św. języka ojczystego. W punkcie tym zwrócono bowiem uwagę na to, aby wprowadzając języki narodowe, pamiętać o języku łacińskim. Sobór wyraźnie zaleca: „aby wierni umieli wspólnie odmawiać lub śpiewać także w języku łacińskim stałe części Mszy świętej dla nich przeznaczone”.

Ostatnim elementem wpływającym na kształt *ars celebrandi*, który warto przywołać, jest zapis z KL 57, dotyczący rozszerzenia prawa do koncelebry.

Powyższe zalecenia Soboru Watykańskiego II nie są oczywiście jedynymi, które wpływają na kształt współczesnej *ars celebrandi*. Stanowią one raczej wybór, który posłuży za swoistą matrycę w dalszej analizie problemu.

3. Postulaty *Sacrosanctum Concilium* a praktyczna strona *ars celebrandi*

Pytanie postawione w tytule niniejszego opracowania każe nam pokrótce odnieść się do najważniejszych postulatów soborowej konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* dotyczących pośrednio problematyki *ars celebrandi*. Z całą pewnością część zasygnalizowanych powyżej kwestii pozwala niemal bez namysłu odpowiedzieć, że odnowienie liturgii po Soborze Watykańskim II przyniosło wymierne efekty w przestrzeni *ars celebrandi*, ergo postulat został spełniony. Taki wniosek możemy wysunąć chociażby patrząc chociażby na powszechność koncelebry we współczesnej praktyce Kościoła czy podejście duszpasterzy do wygłaszania homilii (przynajmniej w celebracjach niedziel i uroczystości)¹⁵. Jest jednak kilka kwestii, które wciąż jeszcze wydają się być nie w pełni przyswojone w praktyce niektórych wspólnot. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje wspomniany wcześniej znak zgromadzenia liturgicznego ujęty jako istotny element kształtujący *ars celebrandi*.

Helmut Jan Sobeczko podkreślał z całą stanowczością, że zgromadzenie jest podmiotem celebrującym liturgię. A skoro liturgia jest sztuką, to jej sprawowanie powinno być twórczością artystyczną, zaś uczestnicy liturgii – artystami. Odwołując się do intuicji Jana Pawła II, opolski liturgista wskazuje na rzeczywistość tworzenia dzieła (sprawowania liturgii) jako istotnego elementu wyrażania siebie przez uczestnika liturgii¹⁶. Na pierwszy ogień w takim sformułowaniu może kryć

¹⁵ Oczywiście do dziś są osoby negujące zasadność koncelebry; spotkać też można celebransów opuszczających niedzielne i świąteczne homilie/kazania. Wydaje się jednak, że takie podejście jest dziś marginalne, zaś zarówno koncelebra, jak i głoszenie homilii/kazań, jest dziś oczywistością.

¹⁶ Sobeczko. 2003. Liturgia jako *ars celebrandi*, 27–28.

się swoista i niebezpieczna zarazem zachęta do rezygnacji z kanonów sztuki tradycyjnej i zanurzenia się w różne odmiany liturgicznego ekspresjonizmu, prowadzącego czasem do pop-artu wyrażonego w całkowitej improwizacji. Jednak w kwestii *ars celebrandi* chodzi raczej o wskazanie dotyczące *actuosa participatio*, które abp Piero Marini określił mianem jednego z głównych wątków konstytucji liturgicznej i „jednym z zasadniczych celów, jakie Ojcowie soborowi zamierzali osiągnąć, ogłaszając konstytucję *Sacrosanctum Concilium*”¹⁷.

Wydaje się, że kierunek „ożywienia” czy wręcz upodmiotowienia wszystkich członków zgromadzenia liturgicznego był słuszny, a sam postulat został spełniony. Jednakże nie we wszystkich wspólnotach postulat ten wpłynął pozytywnie na *ars celebrandi*. Błędnie rozumiana kreatywność sprawia czasem wrażenie, że liturgia Kościoła jest prywatną sprawą jej celebransa lub celebrującej ją wspólnoty. Jak zauważa Kazimierz Lijka:

W licznych krajach niektórzy duchowni zaczęli eksperymentować na własną rękę. W liturgii przez nich sprawowanej było dużo improwizacji, spontaniczności, wybujałej fantazji i elementów zaprzeczających godziwemu jej sprawowaniu. Wprowadzano własne modlitwy, gesty i postawy ciała. Czytania biblijne zastępowano nieraz tekstami zupełnie świeckimi, pomijano niektóre teksty zawarte w księgach liturgicznych, celebracje bywały czasami przegadane. W homiliach, komentarzach i ogłoszeniach duszpasterskich pojawiały się żarty, które miały na celu rozbawienie zgromadzenia, wywołanie śmiechu, przez co zachwianiu ulegała powaga i godność celebracji. Posuwano się nawet do tego, że zastępowano hostię i wino gronowe innym pokarmem i napojem. Świeckich dopuszczano w niektórych wspólnotach do koncelebrowania Mszy św., podczas której razem z kapłanem wypowiadali słowa modlitwy eucharystycznej, włącznie ze słowami konsekracji. Zaniedbywano używanie szat liturgicznych i odpowiednich naczyń. Starano się zaszokować wiernych jakąś ekstrawagancją nowością, by w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i wzbudzić podziw dla własnej „odwagi” i kreatywności. Wszystko to prowadziło do zaciemniania *sacrum* i misterium, co w efekcie przyczyniało się do odchodzenia ludzi od Kościoła. Takie postawy duchownych były często wynikiem ignorancji związanej z nienadążaniem za zmieniającymi się liturgicznymi przepisami. Nieraz był to efekt zapatrzenia w siebie i zatraty właściwej relacji z Bogiem¹⁸.

¹⁷ Piero Marini. 2007. *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*. Tłum. Wiesława Dzieża. Pelplin: Bernardinum, 26.

¹⁸ Lijka. 2011. „Sztuka celebrowania liturgii”, 228.

Chociaż ks. Lijka odnosi się w powyższym tekście do przeszłości, to jednak nie ulega wątpliwości, że postulat pielęgnacji *ars celebrandi* do dnia dzisiejszego wydaje się nie w pełni zrealizowany¹⁹. Coraz częściej zdarza się bowiem, że szukając nowych dróg dotarcia do człowieka XXI w. i kształtując tzw. „nową ewangelizację”, gubi się to, co przez wieki należało do najtrwalszego depozytu tradycji. Przez to błędnie pojęta fantazja i kreatywność, także w 60 lat po Soborze Watykańskim II, odziera liturgię z piękna i – niejednokrotnie – ze stanowiącego jej biotop *sacrum*²⁰. Czy zatem obecne wciąż nadużycia liturgiczne sprawiają, że soborowy postulat aktywnego uczestnictwa wiernych w liturgii należy uznać za niespełniony z punktu widzenia *ars celebrandi*? Odpowiedź twierdząca z całą pewnością byłaby zbyt dużym uproszczeniem. W ciągu ostatnich sześciu dekad w dyskutowanej kwestii wiele się zmieniło. Wierni nie są już biernymi „widzami”, ale coraz lepiej rozumieją wynikający z łaski chrzcielnej udział w powszechnym kapłaństwie, co z kolei wpłynęło na jeszcze większą samoświadomość liturgiczną zgromadzenia. Nie można jednak zapominać o konieczności ciągłej formacji i przypominaniu pryncypiów soborowego postulat. W KL czytamy:

Kościół (...) bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie w tym misterium wiary nie uczestniczyli jak obcy lub milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy misterium to dobrze rozumieli, w świętej czynności brali udział świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dziękczynienie; aby ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się ofiarowywać samych siebie i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby ostatecznie Bóg był wszystkim we wszystkich (KL 48).

Chodzi więc o to, aby uczestnicy liturgii byli świadomi znaczenia sprawowanych obrzędów i modlitw. Świadomość ta powinna pobudzać pobożność, która nie będzie skupiała się jedynie na zewnętrznej stronie liturgii, ale sama stanie się modlitwą, prowadzącą – jak zauważył tuż po Soborze Watykańskim II Rudolf Zielasko – do autentycznego dialogu z Bogiem i ożywienia międzyludzkiej wię-

¹⁹ Szerzej na ten temat pisałem w tekście: Potoczny. 2023. „*Ars celebrandi* jako istotny element”, 33–48.

²⁰ Potoczny. 2023. „*Ars celebrandi* jako istotny element”, 41. Zob. także: Dariusz Kwiatkowski. 2019. „Wierność prawu liturgicznemu wiernością Chrystusowi i Kościołowi”. *Teologia Praktyczna* 20: 99–113; Zdzisław Janiec. 2004. „Nadużycia liturgiczne podczas celebracji Mszy świętej”. *Anamnesis* 38: 117–122.

zi wspólnoty wierzących²¹. To z kolei powinno prowadzić do uczestnictwa czynnego, tj. zdolnego przyjmować usłyszane słowo Boże, angażującego wewnętrzne usposobienie człowieka we wspólne kształtowanie celebracji oraz otwarcie na przyjęcie daru Eucharystii²². W jednym ze swoich opracowań Dominik Jurczak zwrócił uwagę na subtelną różnicę pojęciową, zestawiając *participatio actiosa* (uczestnictwo czynne) z *participatio activa* (uczestnictwo aktywne). Autor zauważa, że Ojcom Soboru Watykańskiego II nie chodziło o promowanie *participatio activa*, tj. uczestnictwa polegającego na braku bierności czy promowaniu aktywności, tylko o uczestnictwo czynne, w którym chodzi o zaangażowanie wewnętrzne, duchowe i zgodę na dokonanie przez Chrystusa w uczestniku liturgii zbawienia²³.

W odpowiednim kształtowaniu świadomości czynnego uczestnictwa nie można jednak zapomnieć o konieczności zachowania norm liturgicznych. Czynne uczestnictwo, aby mogło budować *ars celebrandi*, nie może cechować się dość powszechną dziś „epidemią zmian” liturgii. Twórcza spontaniczność musi mieć swoje granice i nie może oznaczać wymyślania liturgii na nowo. Historia uczy bowiem, że próby wymyślania „na nowo” doktryny czy liturgii, podejmowane jako reakcja na wyzwania kulturowe postmodernizmu i tworzące swoisty „lite-katolicyzm”, kończyły się niepowodzeniem, znudzeniem i prowadziły do skostnienia²⁴. Aby więc sprawowanie liturgii pozostawało sztuką, musi pozostać ujęte w karby zdrowo przestrzeganych reguł i prawideł nią rządzących. W ten sposób ustrzeżony zostanie uniwersalny wymiar liturgii, która – by przywołać raz jeszcze nauczanie Soboru – nie jest własnością prywatną kogokolwiek, ale dziedzictwem całego Kościoła (por. KL 26).

Aby postulat związany z *ars celebrandi* mógł być w pełni zrealizowany, konieczny jest również klarowny podział funkcji liturgicznych (por. KL 28). Chodzi o to, aby każdy wykonywał to, co do niego należy (por. OWMR 91). Innymi słowy, nikt nie powinien wyręczać spełniającego daną funkcję, nawet jeśli byłby litur-

²¹ Por. Rudolf Zielasko. 1967. Msza św. i uczestnictwo w niej. W *Wprowadzenie do liturgii*. Red. Franciszek Blachnicki, Waclaw Schenk, Rudolf Zielasko. 244–247. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.

²² Por. Romuald Rak. 1992. Wychowanie do życia eucharystycznego. W *Mysterium Christi: Msza święta*. Red. Waclaw Świerzawski. 146–149. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.

²³ Dominik Jurczak. 2020. Formacja liturgiczna, czyli o wyrabianiu liturgicznego smaku. W *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021: Zgromadzeni na świętej wieczerzy*. Red. Jan Bartoszek, Roman Chromy, Krystian Piechaczek, 61–62. Katowice: Instytut Gość Media.

²⁴ Parafrazuję tu na potrzeby liturgiczne refleksję Georga Weigla zamieszczoną w: George Weigel. 2022. *Liquid Catholicism and the German Synodal Path* (24.12.2023). <https://www.firstthings.com/web-exclusives/2022/02/liquid-catholicism-and-the-german-synodal-path>.

giem wyższego stopnia²⁵. Dotyczy to zarówno wyręczania świeckich przez kapłana, jak i – odwrotnie – kapłana przez świeckich²⁶. W jednym ze swoich opracowań Czesław Krakowiak zauważył:

Przejmowanie przez świeckich posługiwania typowego dla posiadających święcenia nigdy nie jest postępowaniem zwyczajnym ani też nie może być czymś trwałym, lecz zawsze związane jest z sytuacjami nadzwyczajnymi (*necessitas*), spowodowanymi brakiem wyświęconych szafarzy i ma na celu duchowe dobro wiernych (*utilitas*). W żadnym wypadku nie można mówić o konkurencji między nimi, lecz o komplementarnym współdziałaniu w wypełnianiu na różne sposoby jednej misji Chrystusa i Kościoła: jedni w oparciu o kapłaństwo wspólne, inni jako uczestnicy sakramentu święceń, który czyni ich reprezentantami Chrystusa Kapłana, Pasterza i Głowy Kościoła. Dlatego posługiwania kapłańskiego wynikającego ze święceń nie można zastąpić: *ministerium ordinatum substitui non potest*. W stwierdzeniu tym nie chodzi w żadnym wypadku o zachowanie przywilejów duchownych, ale ma ono podstawę w naturze Kościoła i woli samego Chrystusa, który ustanowił w nim posługę pasterską przekazywaną przez sakrament święceń włączający w sukcesję apostołską²⁷.

Podobnie rzecz ma się z przejmowaniem przez celebransów funkcji diakonów i świeckich. Piotr Jura, za Antonio Santantonim, kreśli model celebransa „nie-wzruszonego i zajmującego się wszystkim”, który sam wykonuje niemal każdą czynność: „czyta, zaczyna pieśni, zapala świece, przynosi i odnosi naczynia litur-

²⁵ Tarsycjusz Sinka. 1992. Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym. W *Mysterium Christi: Msza święta*. Red. Świerzawski, 173.

²⁶ W tym kontekście warto zwrócić uwagę na coraz częstsze postulaty dopuszczania wiernych świeckich do posług tradycyjnie zarezerwowanych dla duchownych. Atmosfera niemieckiej drogi synodalnej oraz Synodu Biskupów Kościoła katolickiego wpłynęły stymulująco na próby nowego spojrzenia na te kwestie. Uwidacznia się to np. w postulatach dopuszczania kobiet do święceń diakonatu i prezbiteratu, czy też w dopuszczaniu wiernych świeckich do głoszenia kazań w liturgii. Zob. Marek Gancarczyk. 2023. Radykalne postulaty niemieckiej drogi synodalnej: zmiana etyki seksualnej, transgender, święcenia kobiet (12.12.2023). <https://opoka.org.pl/News/Swiat/2023/radykalne-postulaty-niemieckiej-drogi-synodalnej-zmiana-etyki>; Stanisław Gądecki. 2023. List przewodniczącego KEP, arcybiskupa poznańskiego Stanisława Gądeckiego do Papieża Franciszka (12.12.2023). <https://www.ekai.pl/przewodniczaczy-kep-wyostosowal-do-papieza-list-na-temat-niemieckiej-drogi-synodalnej/>; Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. 2023. Sprawozdanie podsumowujące: Kościół synodalny w misji (20.12.2023). <https://www.synod.va/content/dam/synod/assembly/synthesis/polish/POL-Synthesis-Report.pdf>.

²⁷ Czesław Krakowiak. 1999. „Teologiczne i normatywne zasady współpracy świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów”. *Roczniki Teologiczne* 48 (8): 65.

giczne, poprawia mikrofony w czasie liturgii²⁸, a czasem – jak zauważa Marcin Kołodziej – odchodzi od ołtarza i idzie do zakrystii lub wykonuje szereg innych czynności, które można wykonać albo przed celebracją, albo powierzając je chociażby służbie liturgicznej²⁹.

Warto zauważyć, że dbałość o prawidłowy podział funkcji w liturgii wpływa również na rozumienie jej *sacrum*, na co zwrócił uwagę Tomasz Sałatka. Autor zauważa m.in., że „wierni uczestnicząc we właściwych rolach w przestrzeni liturgicznej tworzą realnie w swej posłudze przestrzeń uświęcającą ludu Bożego”³⁰. Nie ma więc konieczności wchodzenia w rolę szafarzy wyświęconych, gdyż każdy na swój sposób przyczynia się do budowania *ars celebrandi*, a w szczególności świętości i skuteczności celebracji.

Oczywiście, wobec malejącej liczby osób chętnych do zaangażowania w liturgiczne posługiwanie w parafiach, postulat ten może jawić się jako wyzwanie, a często być zwyczajnie niemożliwym do zrealizowania. W przypadku braku odpowiedniej liczby przygotowanych posługujących w liturgii wydaje się słusznym zastosowanie przepisu zapisanego w OWMR 110, który brzmi: „Jeśli w Mszy świętej z udziałem ludu jest tylko jeden usługujący, winien wykonywać różne funkcje”. Jednakże wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, należy przestrzegać zapisu KL 28, gdyż tylko w ten sposób możliwe będzie podkreślenie prawdy, że celebracja Eucharystii jest czynnością Chrystusa i całego Kościoła, i dotyczy wszystkich członków zgromadzenia, biorąc przy tym pod uwagę zróżnicowanie stanów, funkcji i aktualnego uczestnictwa w liturgii (por. OWMR 91). Aby *ars celebrandi* mogła zabłysnąć pełnią swego wyrazu, domaga się umiejętnego zaangażowania wszystkich uczestników liturgii³¹.

Kolejnym elementem wpływającym na jakość liturgicznej *ars celebrandi*, na który zwraca uwagę KL 32, jest kwestia wyróżniania w ramach liturgii osób lub stanowisk. Konstytucja soborowa wyraźnie stwierdza, że liturgia dopuszcza wyróżnienie wynikające z pełnionej służby, ze święceń oraz z szacunku należnego władzom świeckim. Szczegóły takiego wyróżnienia precyzuje *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów*:

²⁸ Piotr Jura. 2009. „Zobowiązani do liturgii «poważnej, godnej, prostej i pięknej» – *ars celebrandi et presidendi*”. *Liturgia Sacra* 15 (2): 306.

²⁹ Marcin Kołodziej. 2012. *Wiara celebrowana w liturgii*. Wrocław: Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, 39–40.

³⁰ Zob. Tomasz Sałatka. 2019. *Porządek prawny i możliwość kształtowania liturgii w reformie Soboru Watykańskiego II. Studium liturgiczno-kanoniczne*. Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny, 198 i nast. (praca doktorska).

³¹ Por. Kołodziej. 2012. *Wiara celebrowana w liturgii*, 44–46.

Jeśli prezydent państwa oficjalnie przybywa na liturgię, zostaje przyjęty u wejścia do kościoła przez biskupa ubranego w szaty liturgiczne; jeśli prezydent jest katolikiem, według uznania biskup podaje mu pobłogosławioną wodę, wita go zgodnie z przyjętym zwyczajem i idąc po jego lewej stronie, prowadzi go na przygotowane miejsce poza prezbiterium. Po zakończeniu liturgii pozdrawia go w drodze powrotnej od ołtarza. Inni urzędnicy sprawujący najwyższą władzę w kraju, regionie lub w mieście, jeśli jest taka tradycja, zostają przyjęci u wejścia do kościoła, zależnie od miejscowych zwyczajów, przez jakiegoś zajmującego wyższe stanowisko kościelne prezbitera, który ich wita i prowadzi na wyznaczone miejsca. Biskup zaś może ich pozdrowić, kiedy udaje się do ołtarza w procesji na wejście i gdy wraca od ołtarza³².

Powyższe artykuły *Ceremoniału* wyraźnie określają ramy możliwego wyróżnienia osób świeckich w liturgii. Pozostaje jeszcze kwestia zabierania przez nie głosu w trakcie celebracji. Nie można zapominać, że Msza św. nie jest odpowiednim miejscem do wygłaszania przemówień okolicznościowych, politycznych czy prywatnych i nie należy do niej dodawać czegokolwiek. Ponadto przepisy liturgiczne nie przewidują miejsca dla przemówień o charakterze świeckim³³. Istnieją jednak szczególne okoliczności, w których koniecznym wydaje się, aby osoba świecka zabrała głos (w celu podania informacji lub złożenia świadectwa życia). W *Instrukcji o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii* czytamy, że za wystąpieniem osoby świeckiej w trakcie liturgii musi przemawiać poważna racja i nie może stać się to zwyczajem. Jeśli taka okoliczność zaistnieje, można udzielić głosu konkretnej osobie po zakończeniu modlitwy po Komunii św. Należy jednak pamiętać, że takie „przemówienie” nie powinno mieć charakteru homilii ani też ją zastępować³⁴; nie może też być wygłaszane z ambony, a jedynie z miejsca przygotowanego poza prezbiterium³⁵.

Wśród postulatów KL, które w bezpośredni sposób wpływają na *ars celebrandi* odnowionej liturgii, jest wezwanie do uproszczenia obrzędów. Tuż po zakończeniu soboru ks. Stanisław Burzawa pisał:

³² *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów odnowiony zgodnie z postanowieniami Świętego Soboru Watykańskiego II, wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II, dostosowany do zwyczajów diecezji polskich*. 2013. Katowice: Księgarnia św. Jacka, nr 82–83.

³³ Potoczny. 2023. „Ars celebrandi jako istotny element”, 44.

³⁴ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. 2004. *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii*. Kraków: Wydawnictwo M, nr 74.

³⁵ Adam Bałabuch. 2019. „Czy polityk może przemawiać z ambony?” (11.11.2023). <https://misyjne.pl/czy-niewierzacy-moze-czytac-modlitwe-wiernych-odpowiada-bp-adam-balabuch/>.

Ileż to gestów i czynności liturgicznych stało się dla nas trudnymi do odczytania; można je tylko zrozumieć przy pewnych wyjaśnieniach. Wiele gestów i modlitw odpowiadających średniowiecznym misteriom stało się dla współczesnego człowieka przeszkodą utrudniającą poznanie tego, co stanowi istotę kultu³⁶.

Zapewne w intuicji autora postulat uproszczenia obrzędów miał na celu ułatwić uczestnikom liturgii wniknięcie w istotę celebracji. Jednak nie można zapominać, że prostota obrzędów pozwala również na odkrycie ich piękna. Można wręcz powiedzieć, że prostota wprowadza nas w ascetyczny wymiar piękna, który z kolei pomaga ustrzec istotę liturgii przed przysłonięciem jej przez drugorzędne i akcydentalne elementy zewnętrzne³⁷. Zwraca na to uwagę papież Franciszek, który w *Desiderio desideravi* przypomina, że prowadzącej do piękna prostoty nie można mylić z „niechlujnym banałem” oraz z „ignorancją powierzchownością” (nr 22). Niestety, wydaje się, że w wielu miejscach tak właśnie rozumiano ową szlachetną prostotę. Prawdziwa *ars celebrandi* domaga się autentycznego piękna, które ma wyrażać się prostotą i podkreślać godność sprawowanego misterium.

Kolejny wspomniany w poprzedniej części artykułu postulat liturgicznej odnowy dotyczy zachęty do prowadzenia katechezy liturgicznej, mającej być wprowadzeniem w liturgię (por. KL 35). W naturalny sposób postulat ten wiąże się z soborowym wezwaniem do stałej formacji (por. KL 14–35). Na tym gruncie należy docenić inicjatywy, które w ciągu minionych sześciu dekad pojawiały się i realizowane były na różnych płaszczyznach i szczeblach życia kościelnego. Nie sposób wymienić je wszystkie. Na gruncie polskim jako przykłady można wskazać wysiłki Ruchu Światło-Życie, krakowskiego Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego czy formacji przeznaczonych dla grup ministranckich, które w każdej diecezji i niemal każdej parafii od lat stanowią ogniska formacji liturgicznej³⁸. Wydaje się jednak, że ciągle pojawiające się nadużycia liturgiczne, niejednokrotnie wynikające z braku zmysłu eklezjalnego, a także dowolność w przestrzeganiu przepisów liturgicznych domaga się permanentnej katechezy i formacji. Pierwszym jej polem powinna pozostać sama liturgia, podczas której członkowie zgromadzenia liturgicznego mają okazję wyrobić w sobie prawdziwy „smak

³⁶ Stanisław Burzawa. 1966. „Soborowa Reforma Liturgiczna Odnową Kościoła”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 19 (4–5): 240.

³⁷ Por. Sałatka. 2019. *Porządek prawny*, 212.

³⁸ Por. Jurczak. 2020. *Formacja liturgiczna*, 67–68.

liturgiczny”³⁹. Wzorowa celebrazione połączona z katechezą mistagogiczną stanowi niezawodny element katechezy liturgicznej, której celem jest doprowadzenie człowieka do osobowego spotkania z Chrystusem. To spotkanie z natury swej musi rodzić wiarę, która będzie ugruntowana, odpowiedzialna i zdolna do składania świadectwa⁴⁰. Wydaje się, że w przepowiadaniu elementy mistagogiczne wciąż jeszcze zajmują za mało miejsca. Oczywiście nie można również zapomnieć o sensowności organizowania konferencji, wykładów, szkoleń i warsztatów liturgicznych, a także o promowaniu grup, w których katecheza liturgiczna stanowi zasadniczą treść.

Ostatnim elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę analizując postulaty *ars celebrandi* zbudowane na kanwie konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, jest kwestia stosowania w liturgii języka łacińskiego. Dokument zaleca zachowanie go w liturgii rzymskiej „z jednoczesnym otwarciem na języki uczestników celebracji”⁴¹. Jako swoiste minimum sobór zalecił znajomość przez wiernych odmawiania i śpiewania części stałych Mszy św. Przypomniawszy o tym Benedykt XVI, gdy w adhortacji *Sacramentum Caritatis* pisał, że wierni powinni być tak wychowani, „aby znali najbardziej powszechne modlitwy po łacinie i śpiewali niektóre części liturgii na sposób gregoriański” (nr 62). Tymczasem w sześć dekad od momentu podpisania konstytucji o liturgii świętej postulat ten wydaje się zapomniany. W jednej z rozmów z Peterem Seewaldem Josef Ratzinger zwrócił uwagę na kulturotwórcze i jednoczące znaczenie języka łacińskiego w liturgii:

Gdy nawet w Rzymie podczas wielkiej liturgii nikt już nie potrafi zaśpiewać *Kyrie* czy *Sanctus*, gdy nikt już nie wie, co znaczy *gloria*, jest to stratą również w kulturowym i wspólnotowym wymiarze. Dlatego powiedziałbym, że liturgia słowa bezwzględnie powinna się odbywać w ojczystym języku wiernych, ale powinna też zawierać elementy w języku łacińskim, które by nas wszystkich wzajemnie łączyły⁴².

³⁹ Por. Jurczak. 2020. Formacja liturgiczna, 59–69.

⁴⁰ Stanisław Araszczuk. 2013. Permanentna formacja liturgiczna. W *Studia liturgiczne. Reforma i odnowa liturgii po Soborze Watykańskim II*. Red. Czesław Krakowiak, Waldemar Pałęcki, 121. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

⁴¹ Paweł Beyga. 2017. „Problem obecności i teologii języka łacińskiego w liturgii rzymskiej”. *Teologia w Polsce* 11 (2): 162.

⁴² *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem – Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*. 2005. Tłum. Grzegorz Sowinski. Kraków: Znak, 384–385.

Robertus Spataro, wielki obrońca i propagator liturgicznej łaciny, zauważył, że „w sprawowaniu liturgii, zwłaszcza Ofiary Mszy świętej, język łaciński jawi się niczym złota szata, w którą dekoruje się modlitwy”⁴³. I chociaż słowa watykańskiego łacinnika mogą wydawać się nieco przesadzone, to jednak faktem jest, że podstawowa znajomość łacińskich części stałych i ich użycie w liturgii nie tylko przypomina o jej uniwersalnym charakterze, ale stanowi również cenne dziedzictwo i namaszcza modlitwę wielowiekowym skarbem tradycji.

Wnioski

Szereg opracowań dotyczących *ars celebrandi* lub realizacji postulatów konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* koncentruje się na wykazywaniu nadużyć, błędów czy braków. Wynikały one często z faktu, na który zwrócił uwagę ks. Kazimierz Lijka, pisząc, że „duch soborowej reformy liturgii przez wielu został mylnie zrozumiany”⁴⁴. Wydaje się jednak, że sytuacja nie jest tu zerowyjedynekowa, zaś perspektywa sześciu dekad pozwala stwierdzić, że chociaż w wielu kwestiach postulaty soborowej odnowy liturgicznej nie zostały jeszcze w pełni zrealizowane, to jednak wiele w tym względzie zrobiono. Wystarczy wspomnieć m.in. zaangażowanie świeckich w liturgiczne posługiwanie, działalność diecezjalnych Komisji Liturgicznych czy powszechność koncelebry.

Przedstawiona w niniejszym studium analiza ukazuje, że sześćdziesiąt lat po ogłoszeniu KL dokument ten wciąż inspiruje, zaś sam Kościół wraz z celebrowaną przezeń liturgią w dalszym ciągu korzysta z soborowych intuicji. Innymi słowy, proces odnowy liturgicznej trwa, stąd nie może dziwić, że nie wszystkie postulaty odnowy liturgicznej zostały dotąd zrealizowane. Biorąc jednak pod uwagę aktualny stan faktyczny, należy stwierdzić – odpowiadając na postawione w tytule pytanie – że wizja *ars celebrandi* zaproponowana przez Ojców Soboru Watykańskiego II wciąż jest w procesie wdrażania. Wydaje się jednak, że na obecnym etapie postulat odnowy sztuki celebrowania i przewodniczenia liturgii został zrealizowany na tyle, na ile było to możliwe. Trzeba mieć nadzieję, że kolejne lata nie przyniosą zapomnienia intuicji soborowych w kwestii *ars celebrandi* i będą prowadziły do całkowitego ich spełnienia.

⁴³ Robertus Spataro. 2013. „Dlaczego w liturgii powinien być stosowany język łaciński”. *Vox Patrum* 33 (60): 73.

⁴⁴ Lijka. 2011. „Sztuka celebrowania liturgii”, 228.

Bibliografia

- Araszczyk Stanisław. 2013. Permanentna formacja liturgiczna. W *Studia liturgiczne. Reforma i odnowa liturgii po Soborze Watykańskim II*. Red. Czesław Krakowiak, Waldemar Pałęcki. 113–125. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Bałabuch Adam. 2019. „Czy polityk może przemawiać z ambony?” (11.11.2023). <https://misyjne.pl/czy-niewierzacy-moze-czytac-modlitwe-wiernych-odpowiada-bp-adam-balabuch/>.
- Benedykt XVI. 2007. *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misjo Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Beyga Paweł. 2017. „Problem obecności i teologii języka łacińskiego w liturgii rzymskiej”. *Teologia w Polsce* 11(2): 153–166.
- Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem – Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*. 2005. Tłum. Grzegorz Sowinski. Kraków: Znak.
- Centro di pastorale liturgica francese. 2008. *Ars celebrandi Guida pastorale per un'arte del celebrare*. Magnano: Edizioni Qiqajon.
- Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów odnowiony zgodnie z postanowieniami Świętego Soboru Watykańskiego II, wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II, dostosowany do zwyczajów diecezji polskich*. 2013. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Gancarczyk Marek. 2023. „Radykalne postulaty niemieckiej drogi synodalnej: zmiana etyki seksualnej, transgender, święcenia kobiet” (12.12.2023). <https://opoka.org.pl/News/Swiat/2023/radykalne-postulaty-niemieckiej-drogi-synodalnej-zmiana-etyki>.
- Gądecki Stanisław. 2023. „List przewodniczącego KEP, arcybiskupa poznańskiego Stanisława Gądeckiego do Papieża Franciszka” (12.12.2023). <https://www.ekai.pl/przewodniczaczy-kep-wystosowal-do-papieza-list-na-temat-niemieckiej-drogi-synodalnej/>.
- Janiec Zdzisław. 2004. „Nadużycia liturgiczne podczas celebracji Mszy świętej”. *Anamnesis* 38: 117–122.
- Jura Piotr. 2009. „Zobowiązani do liturgii «poważnej, godnej, prostej i pięknej» – «ars celebrandi et presidendi»”. *Liturgia Sacra* 15 (2): 303–311.
- Jurczak Dominik. 2020. Formacja liturgiczna, czyli o wyrabianiu liturgicznego smaku. W *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021: Zgromadzeni na świętej wieczerzy*. Red. Jan Bartoszek, Roman Chromy, Krystian Piechaczek, 59–69. Katowice: Instytut Gość Media.
- Kołodziej Marcin. 2012. *Wiara celebrowana w liturgii*. Wrocław: Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. 2004. *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Krakowiak Czesław. 2001. „Teologiczne i normatywne zasady współpracy świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów”. *Roczniki Teologiczne* 48 (8): 35–76.

- Kwiatkowski Dariusz. 2019. „Wierność prawu liturgicznemu wiernością Chrystusowi i Kościołowi”. *Teologia Praktyczna* 20: 99–113.
- Lijka Kazimierz. 2011. „Sztuka celebrowania liturgii”. *Studia Gnesnensia* 25: 225–240.
- Marini Piero. 2007. *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*. Tłum. Wiesława Dzieża. Pelplin: Bernardinum.
- Nadolski Bogusław. 2003. W poszukiwaniu etosu przewodniczenia liturgii. W *Ars Celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (2.04.2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 66–67. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Potoczny Mateusz Rafał. 2023. „Ars celebrandi jako istotny element budowania wiary w Kościół”. *Liturgia Sacra* 29 (1): 33–48.
- Rak Romuald. 1992. Wychowanie do życia eucharystycznego. W *Mysterium Christi: Msza święta*. Red. Waław Świerzawski, 146–149. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Ratzinger Joseph. 2002. *Duch liturgii*. Tłum. Eliza Pieciul. Poznań: Christianitas.
- Roche Arthur. 2023. *Ars celebrandi. Holistyczna formacja teologiczna i liturgiczna* (niepublikowany wykład dla kapłanów archidiecezji łódzkiej).
- Rudolf Zielasko. 1967. Msza św. i uczestnictwo w niej. W *Wprowadzenie do liturgii*. Red. Franciszek Blachnicki, Waław Schenk, Rudolf Zielasko, 244–247. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Sałatka Tomasz. 2019. *Porządek prawny i możliwość kształtowania liturgii w reformie Soboru Watykańskiego II. Studium liturgiczno-kanoniczne*. Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny (praca doktorska).
- Sinka Tarsycjusz. 1992. Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym. W *Mysterium Christi: Msza święta*. Red. Waław Świerzawski, 170–191. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Sobeczko Helmut J. 2003. Liturgia jako *ars celebrandi*. W *Ars Celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (2.04.2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 12–30. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Sobeczko Helmut J. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego* (Opolska Biblioteka Teologiczna 33). Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Spataro Robertus. 2013. „Dlaczego w liturgii powinien być stosowany język łaciński”. *Vox Patrum* 33 (60): 69–77.
- Stanisław Burzawa. 1966. „Soborowa Reforma Liturgiczna Odnową Kościoła”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 19 (4–5): 233–242.
- Świerzawski Waław. 2012. Obecność Chrystusa w liturgii Kościoła. W *Mysterium Christi: fundamentalne rzeczywistości liturgii*. Red. Waław Świerzawski, 97–117. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Weigel George. 2022. „Liquid Catholicism and the German Synodal Path” (24.12.2023). <https://www.firstthings.com/web-exclusives/2022/02/liquid-catholicism-and-the-german-synodal-path>.

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. 2023. *Sprawozdanie podsumowujące: Kościół syndolany w misji* (20.12.2023). <https://www.synod.va/content/dam/synod/assembly/synthesis/polish/POL-Synthesis-Report.pdf>.

MATEUSZ RAFAŁ POTOCZNY, dr hab. prof. UO, prezbiter diecezji opolskiej, wykładowca liturgiki i liturgii chrześcijańskiego Orientu; dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Specjalista z zakresu historii liturgii, liturgii Kościołów syryjskich oraz chrześcijaństwa w Indiach. E-mail: mpotoczny@uni.opole.pl.